

Article No. 321

DOI: <https://doi.org/10.26881/srg.2024.11.04>

Artykuł badawczy / Research article

Dziedzina nauk humanistycznych / Humanities

Dyscyplina naukowa: historia / Discipline of science: history

Dyscyplina naukowa: literaturoznawstwo / Discipline of science: literary studies

Copyright © 2024 SRG and P. Koprowski ¹

Citation:

Koprowski, P. (2024). Stanisława Brzozowskiego wejście w „świat rosyjski”. Kilka refleksji na kanwie powieści „Płomienie”. *Studia Rossica Gedanensia*, 11: 63-77. DOI: <https://doi.org/10.26881/srg.2024.11.04>



STANISŁAWA BRZozOWSKIEGO WEJŚCIE W „ŚWIAT ROSYJSKI”. KILKA REFLEKSJI NA KANWIE POWIEŚCI *PŁOMIENIE*

PIOTR KOPROWSKI

Uniwersytet Gdański/ University of Gdańsk

Wydział Historyczny/ Faculty of History

Instytut Historii / Institute of History

Zakład Historii XIX wieku / Division of History of the 19th Century

ul. Wita Stwosza 55, 80-308 Gdańsk / Wita Stwosza St. 55, 80-308 Gdańsk, Poland

Corresponding Author e-mail: piotr.koprowski@ug.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3843-3640>

(nadesłano / received 10.10.2024; zaakceptowano / accepted 14.10.2024)

Abstract

Stanisław Brzozowski's entry into the “Russian world”. A few reflections on the *Flames* novel

The specific attitude and mentality of the Polish thinker, literary critic, publicist, writer and poet Stanisław Brzozowski (1878–1911), reflected, among others, in his novel

¹ This is an Open-Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 4.0 International (CC BY 4.0 <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. Publisher: University of Gdańsk. Faculty of Languages [Wydawca: Uniwersytet Gdański. Wydział Filologiczny].

Flames were the basis, the precondition for his entry into the “Russian world”. Failure to meet this condition could even mean closing the latter for the Polish creator. He did not identify himself with Tsarist Russia, presented in the novel as a dead structure, a denial of humanity, synonymous with violence and rape. He was closer to the Russia of revolutionaries, striving to restore freedom and justice through radical actions, and, at the same time, drawing from the treasury of European knowledge and ideas. It was with this Russia that he felt ideologically connected and – at least to some extent – through it and in its context, he identified himself with the real “here and now”. Both for young Russians – advocates of change and transformation, and for the Polish author, Russian literature was an important point of reference, including: *Fathers and children* by Ivan Turgenev. However, while the former treated this work and the “principles” of life of its main character – Bazarov – as a literary description of the first, initial stage of their activity, this novel enabled Brzozowski’s first adult entry into the ideological and mental reality of the era in which he lived.

The article shows the phenomenon and specificity of the author’s entry into the “Russian world” of *Flames*, and presents the assessments that Brzozowski formulated about the faces of Russia, or rather two Russias, criticizing anachronistic and degenerate – in his opinion – forms of Polishness at the same time.

Keywords: Stanisław Brzozowski, “Russian world”, Russia, the novel *Flames*, Russian revolutionaries.

Abstrakt

Specyficzna postawa i umysłowość polskiego myśliciela, krytyka literackiego, publicysty, pisarza i poety Stanisława Brzozowskiego (1878–1911), znajdujące odzwierciedlenie w powieści *Płomienie*, stanowiły podstawę, warunek wstępny wejścia twórcy w „świat rosyjski”. Niespełnienie rzezonego warunku mogłoby oznaczać nawet swiste zamknięcie owego świata przed Brzozowskim. Nie utożsamiał się on z Rosją carską, przedstawioną w powieści jako martwa struktura, będąca zaprzeczeniem człowieczeństwa, synonimem przemocy i gwałtu. Bliższa była mu Rosja rewolucjonistów dążących do przywrócenia na drodze radykalnych działań swobody i sprawiedliwości, a przy tym czerpiących ze skarbcza europejskiej wiedzy i idei. To właśnie z tą Rosją poczuł się związany ideowo i – przynajmniej w jakiejś mierze – poprzez nią i w jej kontekście identyfikował się z realnym „tu i teraz”. Zarówno dla młodych Rosjan-orędowników zmian i przeobrażeń, jak i dla polskiego autora ważnym punktem odniesienia była literatura rosyjska, zwłaszcza *Ojcowie i dzieci* Iwana Turgieniewa. O ile jednak ci pierwsi potraktowali to dzieło i „zasady” życia jego głównego bohatera – Bazarowa jako literacki opis pierwszego, początkowego etapu ich działalności, o tyle Brzozowskiemu powieść ta umożliwiła pierwsze dorosłe wejście w rzeczywistość ideowo-mentalną epoki, w jakiej żył.

W artykule ukazano fenomen i specyfikę wejścia w „świat rosyjski” autora *Płomieni*; przybliżono oceny, które na temat wizerunków Rosji, czy raczej dwóch Rosji, sformu-

łował Brzozowski, poddając zarazem krytyce anachroniczne, zwyrodniałe – w jego przeświadczeniu – formy polskości.

Słowa kluczowe: Stanisław Brzozowski, „świat rosyjski”, Rosja, powieść *Płomienie*, rosyjscy rewolucjoniści.

W *Legendzie Młodej Polski* (1909) polski myśliciel, krytyk literacki, publicysta, pisarz i poeta, Stanisław Brzozowski (1878–1911), odniósł się do problematyki swego wcześniejszego dzieła *Płomienie. Z papierów po Michale Kaniowskim* (1908), stwierdzając:

W *Płomieniach*, i potwierdzi to każdy, kto chce tę książkę przeczytać bez uprzedzeń, siłowałem przedstawić, że brak twórczej świadomości narodowej prowadzi do odrywania się jednostek samoistniejszych od narodowej wspólności, do widzenia życia w abstrakcyjnych, upraszczających dogmatach, do niemożności odnalezienia związku z narodem bez zrzeczenia się własnej swobody (Brzozowski 1937: 386).

„Brak twórczej świadomości narodowej” to ważny element współkonstituujący niezwykle krytyczne refleksje myśliciela o Rzeczypospolitej szlacheckiej i porozbiorowym resentymencie inteligencji polskiej. Krytyka tradycji szlacheckiej z jednej, i stłamszenie polskiego bytu narodowego z drugiej strony, prowadziły – w przeświadczeniu Brzozowskiego – „do odrywania się jednostek samoistniejszych od narodowej wspólności”. W tym kontekście zasadny jawi się namysł nad następstwami utożsamienia się z inną niż narodowa wspólnota, wejścia w „świat rosyjski”.

Celem artykułu jest ukazanie fenomenu i specyfiki wejścia w „świat rosyjski” autora powieści *Płomienie*, przybliżenie ocen, które na temat wizerunków Rosji, czy raczej dwóch Rosji, sformułował Brzozowski, poddając zarazem krytyce anachroniczne, zwyrodniałe – w jego przeświadczeniu – formy polskości. Chcąc zrozumieć ów aspekt intelektualnej biografii twórcy, warto m.in. zwrócić uwagę – co też uczyniono – na rzeczoną powieść, zwłaszcza na postać jej głównego bohatera – polskiego szlachcica Michała Kaniowskiego. *Płomienie*, których akcja rozgrywa się w latach siedemdziesiątych XIX wieku, można postrzegać jako wymowny przyczynek do autobiografii samego Brzozowskiego.

Kaniowski, sytuujący się w opozycji do trybu życia i wartości wyznawanych przez własną rodzinę, współpracujący z rosyjskimi narodnikami i biorący udział w przygotowaniu zamachu na cara Aleksandra II (pan. 1855–1881), to nie proste *alter ego* swego kreatora – Brzozowskiego. Jest jednak wyposażony w cechy świadomościowe żyjącego realnie twórcy. Koncepcje i schematy ideowe, w jakich Michał uczył się widzieć świat stając się Miszukiem Niewidymką, były dlań nie tylko wymowne, ale i oświecające. Autor *Płomieni* postrzegał je jako odzwierciedlenie wartościowego, pozytywnego procesu myślowego, co może – przynajmniej w pewnym sensie – być wyrazem „zruszczenia duszy”, o które oskarżano go niekiedy na gruncie polskim². Do tych oskarżeń,

² Warto jednak pamiętać o tym, iż już po śmierci Brzozowskiego znaczna część polskich publicystów i ludzi pióra dostrzegła w jego pismach przejawy gorzkiego, ale niepozabawionego prawdy patriotyzmu (Suchodolski 1974: 103).

sytuujących się w sferze światopoglądowej, doszło w roku wydania rzeczonyj powieści kolejne – Brzozowskiemu zarzucano agenturalną współpracę z carską Ochroną (Nałkowski 1908: 289; Rosiak 1961: 97–105). W lutym 1909 roku w Krakowie odbyło się posiedzenie Sądu Obywatelskiego, który miał rozstrzygnąć, czy twórca był szpiegiem działającym na rzecz Rosji, czy nim nie był. Dochodzenie niczego nie wykazało, jednak pomówienie poważnie zaszkodziło nie tylko reputacji myśliciela, lecz również wywarło wpływ na jego postawę ideową. Była to dlań „ciężka próba osobista, cios nagły i niszczący”, ale zarazem „zbawienne obnażenie istoty osobistego istnienia” (Mencwel 2014: 599).

Ideowo-filozoficzne przekonania Brzozowskiego początkowo miały przede wszystkim charakter negatywny, wynikający zapewne w znacznej mierze z impulsywnego temperamentu twórcy i żywionej przezeń potrzeby kontestacji, ale również z pragnienia zdemaskowania kłamstw i irracjonalnych podstaw rodzimej kultury (Brzozowski 1937; Konstańczak 2014: 13).

Pisarz podkreślał, że wobec braku niepodległego państwa polskiego i związków między kategoriami narodowymi a uniwersalnymi prawami świata i dokonującą się jego transformacją, polskie dzieje i idee jawiły mu się (dodajmy: przez pewien czas) jako zamknięty epizod, wątek, do którego nie można już nawiązać i się odwołać. W okresie pracy nad *Płomieniami* (i wcześniej) nie dostrzegał pozytywnego wpływu szeroko rozumianej polskości na kształt własnego oblicza intelektualnego.

Dziś – pisał pod koniec życia – skarbem byłby dla mnie Szajnocha, Siemieński, Bartoszewicz, Bobrzyński, Baliński, wówczas nie umiałem z tego korzystać. Nie umiałem w tym okresie wyczuć żadnego związku między Polską a moimi nowymi ideami. Przeciwnie: idee odprowadzały mnie coraz dalej od polskości i postępy mierzyłem tą odległością (Brzozowski 2000: 62).

Niechęć do polskości i wszystkiego, co się z nią wiąże, znalazła odzwierciedlenie w *Płomieniach*, chociażby w wypowiedziach Kaniowskiego, który uważał, iż zajmowanie się kwestią niepodległości Polski jest – ze względu na niemożność jakiegokolwiek oddziaływania przez nią na jednostkowe ludzkie życie, podlegające przemijaniu i śmierci – ze wszech miar jałowe i zbędne.

Brzozowski w swej ostatniej, nieukończonyj powieści *Książka o starej kobiecie* dał wyraz przeświadczeniu, że należy tłumić polską ideę niepodległościową zarówno w sercach Polaków, jak i na ulicach, w imię niedopuszczenia do wybuchu kolejnego powstania, które byłoby dla rodaków samobójstwem.

Czytelnik jest – podkreśla Wojciech Gruchała, komentując problematykę tego dzieła – świadkiem walki matki ze światem o syna. Zagrożenie z zewnątrz przybiera postać idei mogącej uwieść młodzieńca i wplątać w wir historii, który od wieków pozbawia domy polskie ojców, synów, mężów. Trzeba więc zerwać ze słupa ulotkę nawołującą do odrodzenia niepodległego kraju, zasłonić okno, gdy carska policja aresztuje młodego lekarza kreslącego na murze buntownicze hasło (Gruchała 2008: 72).

Myśliciel, wychodząc z założenia, że nie tylko niepodległość, ale i zniewolenie ma sens intelektualny, oznaczając stopień panowania nad rzeczywistością, suwerenność bądź zależność w sferze kultury, przypisywał Polakom swoisty antyrosyjski uraz. Ten ostatni skutkował, zdaniem myśliciela, intelektualno-artystycznym wyjałowieniem społeczeństwa polskiego, przesłaniał mu całościową prawdę o ludzkiej kondycji, prze-

suwał dotykające je zło i cierpienie tylko w jedną przestrzeń geograficzno-historyczną (podczas gdy jest to brzemie, z którym zмага się w świecie każdy człowiek) (Miłosz 2011: 56). Przyjęcie przez Polaków nadmiernie sflacygowanego i – w efekcie – błędnego sposobu postrzegania rzeczywistości doprowadziło ich – w przeświadczeniu Brzozowskiego – do odmawiania Rosjanom jakiegokolwiek, nawet drobnej, słuszności do traktowania jedynie w kategoriach zniechęconego wroga. Taką postawę wobec przedstawicieli narodu rosyjskiego zajmowali m.in. na kartach *Plomieni* Polacy Wydźga i Kulesza, osiedleńcy spotkani przez Kaniowskiego na Syberii.

Polski autor od czasów młodości był zauroczony literaturą piękną i myślą rosyjską. W sposób szczególny inspirowali go zwłaszcza tacy rosyjscy twórcy, pisarze, publicyści, jak Mikołaj Michajłowski (1842–1904), Wissarion Bieliński (1811–1848), Dymitr Pisariew (1840–1868), Mikołaj Dobrolubow (1836–1861), Mikołaj Czernyszewski (1828–1889), Aleksander Hercen (1812–1870), Fiodor Dostojewski (1821–1881), Iwan Turgieniew (1818–1883), Gleb Uspienski (1843–1902), Piotr Ławrow (1823–1900). Autorzy ci, legitymizujący się bogatą, wewnętrznie zróżnicowaną twórczością, uzmysłowili polskiemu myślicielowi konieczność wypracowania krytycznego szacunku do cudzych myśli, wykazali się umiejętnością uniwersalizacji jednostkowego doświadczenia społeczno-narodowego i byli – obok rosyjskiej szkoły – przekazicielami rzetelnej wiedzy dotyczącej różnych dziedzin ludzkiego życia (Bieder 1973; Jazukiewicz-Osełkowska 1980; Koprowski 2023).

Entuzjazm dla wiedzy był – generalnie rzecz ujmując – wyrazem aktywności i chłonności intelektualnej pokolenia polskich niepokornych – inteligentów przełomu wieków XIX i XX – do którego należał również Brzozowski (Cywiński 2010). O ile jednak zdecydowana większość reprezentantów tej generacji (podobnie jak pokolenie chronologicznie wcześniejsze) swoją fascynację wiedzą, zdobywaną często w wyniku samokształcenia, traktowała również jako formę odcięcia się od nielubianej, kontestowanej szkoły rosyjskiej, o tyle autor *Plomieni* stał na stanowisku, iż owa szkoła umożliwiała rozwój umysłu i osobowości uczniów. Początków fascynacji Brzozowskiego kulturą rosyjską można szukać właśnie w okresie nauki szkolnej w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku, „w intelektualnych przeżyciach ucznia niemirowskiego gimnazjum” (Miłosz 2011: 62)³.

Tego rodzaju postawę wśród polskiej młodzieży gimnazjalnej w zaborze rosyjskim u schyłku XIX wieku spotykało się rzadko. Znaczna jej część budowała wówczas swą własną nieformalną opozycję wobec niedoskonałej i ograniczonej wiedzy przekazywanej oficjalnie. Kontestowała zarówno szkołę rosyjską, jak i propagowany przez nią system wychowania, zmierzający do ukształtowania uczniów *blagonadiożnych*⁴, a w rezultacie wynarodowionych, zintegrowanych politycznie i kulturowo z narodem rosyjskim i państwem carów. Geofizyk, meteorolog, podróżnik Antoni Bolesław Dobrowolski

³ Brzozowski rozpoczął edukację gimnazjalną w Lublinie, a następnie – w latach 1892-1896 – kontynuował ją w rosyjskim gimnazjum w Niemirowie na Podolu, gdzie zdał maturę. W 1896 r. podjął studia na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego, których jednak nie ukończył.

⁴ W języku rosyjskim *blagonadieżnyj* jest słowem wieloznacznym: 1. ‘pewny, godny zaufania’; 2. ‘(politycznie) prawomyślny’. Piszący te słowa ma na myśli drugie ze znaczeń.

(1872–1954), w latach 1886–1891 uczeń V Gimnazjum w Warszawie, po latach pisał o sobie i swoich kolegach gimnazjalnych:

I myśmy to stworzyli poza murami serdecznie znienawidzonej i wyszydzanej szkoły zaborców swą własną szkołę podziemną, organizując potajemne wykłady, przynosząc na nie punkt ciężkości i w ten sposób bojkotując szkołę carską (Dobrowolski 1958: 12).

Wykształcenie zdobywane poza szkołą – w odczuciu wielu uczniów-Polaków – było lepsze i głębsze niż to zdobywane w strukturach oficjalnego systemu edukacji. Rozwój intelektualny jawił im się jednak nie jako cel, lecz środek przygotowywania się do określonej działalności, przede wszystkim społecznej. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku rodziły się wśród nich, pomimo wielkiego uznania dla scjentyzmu, swoiste tęsknoty maksymalistyczne, którym patronował zarówno rozum, jak i dusza:

Co się tyczy duszy – wspominał Dobrowolski – to ideowość wsiąkała nam młodym w ciało i krew, nie rozumieliśmy wtedy życia bez służenia idei, a uczucia gromadzkie, altruizm iście młodzieńczy z odświętnych, jakimi bywają zwykle, stawały się czymś powszednim, czymś bez dyskusji, samo przez się zrozumiałym (Dobrowolski 1958: 14).

Młodzi, przeświadczeni o niezwykłości czasów, w których żyli, i własnej ważnej w nich misji, poszukiwali płaszczyzny integracji sprzecznych idei i systemów światopoglądowych. Bardzo silna była – mimo różnorodnych rozbieżności i antynomii – potrzeba jedności. Starano się ją odnaleźć odwołując się przede wszystkim do rodzimych dzieł literackich epoki romantyzmu, do ideologii pozytywistycznej, do tradycji walk z Rosją, do idei samokształcenia i samodoskonalenia, spojonych przyjaźnią zrzeszonych.

Owe pragnienia i nastroje nie były obce młodemu Brzozowskiemu, przy czym – w przeciwieństwie do wielu swoich generacyjnych rówieśników – podnieci ideowych i światopoglądowych dostarczała mu kultura i literatura rosyjska. Eklektyczny rosyjski przekaz intelektualny pisarz przyjmował entuzjastycznie. Zauroczenie nim było bezdyskusyjne i przesłoniło wszystkie inne związane z nim, również w kontekście polskim, aspekty i uwarunkowania.

W *Szyfowych pracach* (1897) Stefana Żeromskiego (1864–1925)⁵ zawarte są dwie uwagi, których Brzozowski nigdy by nie poczynił. Żeromski, charakteryzując Nogackiego⁶, nauczyciela matematyki w kleryckim gimnazjum, podkreślił, że był on zimny, sumienny i sprawiedliwy. Nie omieszkał jednak zaznaczyć, iż ten ostatni, „wbijając” uczniom do głowy matematyczne formuły, uprawiał niezamierzone rusefikatorstwo. Pozytywnie oceniał atmosferę fermentu intelektualnego spowodowanego

⁵ Żeromski pracował nad powieścią w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XIX wieku (Pigoń 1964: 329, 341). Jest ona „powieścią o dorastaniu” (takim określeniem posłużył się historyk literatury, krytyk literacki Waław Borowy (1890–1950)) polskiej młodzieży zaboru rosyjskiego w latach osiemdziesiątych XIX wieku (zob. Borowy 1936: 1–2).

⁶ Pierwowzorem powieściowego Nogackiego był Stanisław Szperl (1848–1913), nauczyciel matematyki w Męskim Gimnazjum Rządowym w Kielcach w latach 1872–1897 (Kądziała 1965: 3). W tym gimnazjum uczył się w latach 1874–1886 Żeromski, nie uzyskując jednak matury.

lekturą *Historii cywilizacji w Anglii* Henry’ego Thomasa Buckle’a (1821–1862)⁷, lecz dostrzegł również wiążące się z tym zagrożenie dla polskiej młodzieży. Jeden z bohaterów *Szyzyfowych prac*, Marcin Borowicz, czytał bowiem dzieło angielskiego filozofa w przekładzie rosyjskim, a taki kontakt z nim był „najbardziej zjadliwą formą *obruszenia*” (Żeromski 1973: 216).

W *Płomieniach* Brzozowskiego występuje również gimnazjalny nauczyciel matematyki, Rosjanin Wasyli Kuźniecowa, przedstawiony jako dobry pedagog, wychowawca i obdarzony empatią człowiek (Brzozowski 1956: 57, 59). W powieści „rolę” Buckle’a spełnił angielski przyrodnik i geolog, twórca teorii ewolucji Karol Darwin (1809–1882). Brzozowski w 1895 roku przeczytał dzieło Darwina *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego, czyli o utrzymaniu się doskonalszych ras w walce o byt* (1859) po rosyjsku. W przeciwieństwie do Żeromskiego nie ubolewał jednak nad tym, że wiedza zdobyta dzięki pośrednictwu języka rosyjskiego jest przynajmniej w jakiejś mierze „skażona”. Dla autora *Szyzyfowych prac* wiedza, jeśli przychodziła z „rosyjskiej strony”, nie była nigdy pozbawiona zagrożenia, natomiast dla Brzozowskiego – skądkolwiek przychodziła, jawiła się jako „czysta” wiedza.

Gdyby Żeromskiemu przyszło wybierać między Polską a prawdą, wybrałby Polskę. Zwłaszcza gdyby prawda przychodziła z Rosji (Mencwel 2009: 156).

W imię ocalenia polskości i poszukiwania prawdy historycznej, będącej jednym ze sposobów ożywienia myśli niepodległościowej, Żeromski bez chwili wahania zamknąłby wszystkie drogi, którymi mogłaby dotrzeć na ziemię dawnej Rzeczypospolitej kultura, myśl i język rosyjski. Z kolei Brzozowski opowiadał się za otwarciem owych dróg w celu przetworzenia skostniałej, archaicznej – w jego przekonaniu – polskości szlacheckiej i wypracowania nowego, nierusofobicznego stosunku polskich elit wobec Rosji. Nowa jakość w relacjach polsko-rosyjskich została, zdaniem autora *Płomieni*, zainicjowana w czasie wystąpień rewolucyjnych w Rosji i w Królestwie Polskim w latach 1905–1907. Wówczas

[...] osiągnięto zjednoczenie. Złączył się drobny strumyczek krwi kwiatu inteligencji rosyjskiej z wielką krwawą rzeką cierpienia polskiego ludu. I dziś droga jest już jedna i ta sama [...] ludowi rosyjskiemu poprzez trud w niezawodną słoneczną przyszłość wraz z tą nową Polską (Brzozowski 2007: 148).

⁷ Dzieło Buckle’a *Historia cywilizacji w Anglii* uwypuklające myśl, iż wiedza, a nie wiara, jest źródłem postępu cywilizacyjnego, zostało wydane po raz pierwszy w Londynie w 1857 r. (tom pierwszy), a w 1861 roku – tom drugi. Pierwszy tom pierwszego polskiego przekładu tej pracy ukazał się w 1862 roku nakładem lwowskiego księgarza Karola Wilda (1824–1885). Książka wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród inteligencji polskiej, jednak część jej reprezentantów zapoznała się z nią – w związku z faktem bardzo intensywnej rosyjskiej działalności przekładowej w drugiej połowie XIX wieku – w języku rosyjskim. W Rosji idee Buckle’a były znane już w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych XIX wieku. Ich zwolennikami byli zwłaszcza Pisariew, pisarz Aleksy Pisiemski oraz ideolodzy i działacze ruchu narodnickiego. Z kolei do grona krytyków myśli angielskiego filozofa na gruncie rosyjskim należeli przede wszystkim historyk Sergiusz Sołowjow (1820–1879) i Dostojewski podkreślający, iż idea postępu Buckle’a nie prowadzi do szczęścia, lecz do mordów i rzezi (Buckle 1873: 96, 215; Grabski 2002: 90; Koprowski 2009: 130–131).

Poglądy Brzozowskiego na temat roli i zadań inteligencji zarówno polskiej, jak i rosyjskiej ewoluowały. Początkowo postrzegał on tę grupę społeczną jako elitę kontemplatywnego poznania, później, w czasie pracy nad *Płomieniami*, głosił pogląd, że jest ona awangardą ofiarnego czynu i sumieniem społecznym, by pod koniec życia – pod niewątpliwym wpływem myśli francuskiego socjologa Georges’a Sorela (1847–1922) – wiązać ją z postacią aktywistycznego antyintelektualizmu (Walicki 2011: 184–185). We wszystkich okresach swego rozwoju ideowego stał przy tym na stanowisku, że inteligencja powinna hołdować idei uniwersalizmu i dawać jej wyraz w podejmowanych działaniach twórczych.

Wiele wskazuje na to, że dla Brzozowskiego jedną z podstaw intelektualnego uniwersalizmu był darwinizm czy też – ściślej rzecz ujmując – przeżycie darwinizmu. Intelektualna treść tego ostatniego nie była zbyt bogata, spełniał on jednak określone, niezwykle ważne funkcje światopoglądowe. Ewolucjonistyczny wizerunek świata charakteryzował się zarówno zuniformizowaną jakością, jak i totalizującym porządkiem. Człowiek jawił się jako jeden z wielu naturalnych obiektów wmontowanych w przejrzysty mechanizm przyrodniczy. Kilku prostym prawom tego mechanizmu – ewolucji gatunków, walce o byt, doborowi naturalnemu – podlegały na równi wszystkie obiekty graniczne. Podstawową funkcją darwinizmu, obok – szczególnie ważnej dla Brzozowskiego – uniwersalizacji wizji świata, była materializacja owej wizji. Niezależnie od identyfikacji wyznaniowej samego Darwina (pochowanego w opactwie Westminster obok filozofa Izaaka Newtona (1643–1727)) jego myśl budziła zainteresowanie przede wszystkim dzięki swej strukturze logicznej, a nie intencjom aksjologicznym autora. Z tego względu darwinizm urastał nie tylko do rangi całościowej teorii świata, ale i kompletnej teorii wiedzy (Bylica 2012: 187–191; Malec 2012: 67–85; Chaberek 2022: 43–46).

Brzozowski podkreślał, iż jako darwinista ma świadomość tego, że w gruncie rzeczy wszelka wiedza jest indukcyjna; jeżeli człowiek jest wynikiem ewolucji, wiedza, którą znajduje w sobie gotową, jawi się jako nabyta w drodze indukcji przez jego zwierzęcych przodków. Następstwem hołdowania teorii Darwina było – w opinii polskiego myśliciela – z jednej strony osłabienie uczuć patriotycznych, z drugiej zaś – wejście w sferę oddziaływania kosmopolityzmu. Określenie *darwinista* stało się swoistą kategorią ideowo-towarzystwą. Dla Polaka, który się z nim utożsamiał,

[...] nie było Polski, legend, wspomnień – był olbrzymi świat stwarzania się i stawania nieustannego. Z łona przekształceń się materii powstawały formy żywe, rodził się człowiek, tworzył w sobie myśl i rozum, aby zaważnąć światem. Określałem wtedy sam siebie – pisał Brzozowski w *Płomieniach* – jako kawał materii, który chce zostać myślą” (Brzozowski 1956: 94).

Wydaje się, że u Brzozowskiego-darwinisty uniwersalizm przybrał naturalistyczną postać. Oznaczało to odejście (na pewien czas) od rozważań natury historiozoficznej i teologicznej oraz sprowadzenie poznania, sfery etycznej i estetycznej do samoczynnej funkcji bytu naturalnego. Uchylona została sensowność pytania o prawdę (Brzozowski 1990). Nie mogło stanowić dlań punktu odniesienia to, co nie było sposobem biologicznej akceptacji. Tym samym twórca zbliżył się do takiego rozumienia uniwersalizmu, które nie wykluczało akceptacji nihilizmu w jego rosyjskiej odmianie. Ów specyficzny uniwersalizm otwierał go na oddziaływanie tego, co stanowiło na gruncie

rosyjskim literackie uogólnienie coraz bardziej widocznych przemian, dokonujących się w poglądach, postawach i umysłowości młodego, nihilizującego pokolenia Rosjan w drugiej połowie XIX wieku.

Brzozowski uległ swoistej fascynacji powieścią Turgieniewa *Ojcowie i dzieci* (1862) oraz jej „nihilistyczną” interpretacją autorstwa Pisariewa, zatytułowaną *Bazarow* (1862). Po lekturze, w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XIX wieku, *Ojcowie i dzieci* określił to dzieło jako harmonijnie tragiczne i zarazem ludzkie, będące pierwszym spotkaniem z mową ludzi dorosłych. W Brzozowskim dokonał się swoisty przełom: utożsamienie się z postacią powieściowego Eugeniusza Bazarowa. O ile dotychczas myśl, odzwierciedlona w czytanych lekturach, posiadała – co prawda – wymiar uroczysty, odświętny, lecz nie była w stanie usytuować się w sposób trwały we wnętrzu autora *Płomieni*, teraz sytuacja uległa diametralnej zmianie: dzieło Turgieniewa traktowało o tym, co Brzozowskiego interesowało i „poruszało się” w nim samym, nie tracąc zarazem swego wymiaru „zewnątrznego”, rosyjskiego (Brzozowski 2000).

Główny bohater *Ojców i dzieci*, młody Bazarow, w nic nie wierzył, niczego nie uznawał, odrzucał przyjęte zasady i normy, kwestionował autorytety. Zamierzał zostać lekarzem, ale nie chciał dla nikogo się poświęcić, nawet dla ludu, z którego – jak podkreślał – pochodził. Z drugiej jednak strony, każdy dzień przeżywał pracując, tak intensywnie i z takim zaangażowaniem, że zaraził się od chłopca, któremu opatrywał dłoń, tyfusem. Świadom konsekwencji tego faktu, wykazał się trzeźwym rozsądkiem, ratował się, korzystając z dostępnych lekarstw. Wiedząc, że sukcesywnie umiera, skontaktował się z bliskimi mu osobami: z ojcem i z Anną Odincową, w której się – bez wzajemności – zakochał.

Bazarow nie przywiązywał żadnej wagi do takich kwestii, jak poszukiwanie prawdy czy też sensu życia. Preferował jako narzędzie poznania rzeczywistości nauki przyrodnicze, odrzucając z całą stanowczością przebrzmiałe, anachroniczne – w jego przeświadczeniu – idee sentymentalno-romantyczne. Przekonany o konieczności zburzenia tradycyjnego porządku wartości i zasad, nie miał pomysłu na stworzenie nowej rzeczywistości na zgliszczach starego świata. Będąc synem wiejskiego lekarza, poznał, czym jest niedostatek, jednak podczas studiów – dzięki uporowi i determinacji – przetrwał biedę. Chłubił się tym, że wychowywał się w istocie sam i w efekcie pozostał niezależny od kogokolwiek.

Bazarow, postrzegany przez Arkadiusza Kirsanowa, który zaprosił go do swego domu, jako osoba górująca nad innymi swoją dojrzałością, preferował lekturę uczonych-materialistów, przede wszystkim niemieckiego przyrodnika-materialisty Ludwika Büchnera (1824–1899), autora dzieła *Siła i materia*. Negował posługiwanie się wyszukаныmi gestami i słowami, podkreślając, iż należy upraszczać nie tylko formy codziennego życia, lecz również dyskusje na ich temat. Jedynym kryterium decydującym o tym, co jest dobre i złe, powinien, jego zdaniem, być zorientowany materialistycznie praktycyzm. Za jedyne źródło poznania uważał doświadczenie, natomiast za przedmiot poznania to, co jest zmysłowo dostępne. Podstawę życia stanowiły – w jego przeświadczeniu – doznania, istnienie doznań i ich dowartościowanie to jedyna istniejąca zasada. Wskazywał, iż jemu osobiście szczególnie odpowiada negacja, sprawiając przyjemność, która z kolei jest uzależniona od funkcjonowania jego mózgu (Turgieniew 1981; Koprowski 2009: 158–167).

W *Ojcach i dzieciach* Bazarow jest przedstawiony jako reprezentant nihilizmu.

Centralną ideą nihilizmu było wyzwolenie jednostki od wszelkich tradycyjnych przekonań i norm postępowania; siłę rozrywającą tradycyjne więzi, nakładane na człowieka przez społeczeństwo, rodzinę, religię, upatrywał Pisariew (podobnie jak Bazarow) w rozwoju i upowszechnianiu nauki, przede wszystkim nauk przyrodniczych (Walicki 1973: 310).

W duchu „nihilistycznym” zinterpretował powieść Turgieniewa Pisariew, a interpretacja ta stała się dla Brzozowskiego swoistym wprowadzeniem w „świat rosyjski”.

W ujęciu Pisariewa Bazarow, postępujący zawsze tak, jak mu się podoba i jak „mówią” mu jego doznania, jawi się jako samolub. Dla samoluba bowiem nie ma nic ważniejszego niż jego własne przekonania, nie liczą się w ogóle osądy i reakcje innych ludzi. Nie ma dlań żadnych norm, autorytetów czy też wyższych idei – ani zakorzenionych w jego wnętrzu, ani poza nim. Jest on jednak przy tym wyznawcą ze wszech miar praktycznego realizmu, człowiekiem pracy. Nie wierzy przeto w marzenia bądź wzniosłe idee, lecz realizuje zwykłe, codzienne, proste cele, takie jak zdobycie chleba na domowy stół czy mała satysfakcja wypływająca choćby stąd, że udało mu się przyjść z pomocą medyczną rodakowi.

Turgieniew wykreował, zdaniem Pisariewa, Bazarowa – młodego reprezentanta różnicowników, inteligentów nieszlacheckiego pokolenia, którzy po śmierci Mikołaja I (pan. 1825–1855) zaczęli wywierać coraz większy wpływ na kształt rosyjskiej kultury i życia społecznego. Wykreował, lecz za swym bohaterem nie przepadał. Turgieniewowską

[...] mięką, liryczną naturę, łączącą wiary i skłonność do współczucia, odstręcza twardo ciosany realizm. Jego subtelne, wyestetyzowane odczuwanie świata, niepozbawione sporej dozy arystokratyzmu, wstrząsa się na widok najsłabszych choćby przeblysków mentalności nihilistycznej. Jest za słaby i nadmiernie delikatny, żeby zdobyć się na rezygnującą z pociechy negację rzeczywistości. Pragnie pojednać się z istnieniem – jeśli już nie w życiu, to chociaż w myśli, którą w jego wypadku należałoby utożsamiać z marzeniem. Turgieniew, jak znerwicowana kobieta czy wątła roślina, szepce błagalnie do brutalnego bytu: nie dotykaj mnie. Dlatego leciutkie nawet zetknięcie z typem Bazarowskim tak go zabolalo (Pisariew 2011: 82).

Natomiast dla Pisariewa Bazarow był postacią pozytywną, znającą własne słabości, ale i mocne strony. Dzięki kontaktowi z nią nie sposób nie ulec urokowi nihilistycznej postawy i sposobu życia: „Ktokolwiek choć raz w życiu, nawet jeśli tylko przez parę chwil, spoglądał na rzeczy oczami Bazarowa – taki ktoś pozostanie nihilistą przez całe swoje życie” (cyt. za: Wasiewicz 2010: 283). Sam Pisariew również jest zaliczany do grona nihilistów⁸.

Wiele wskazuje na to, że należący do pokolenia „zbędnych ludzi”, hołdujący przekonaniom liberalnym Turgieniew darzył młodych rosyjskich inteligentów drugiej połowy XIX wieku, do których zaliczał się również powieściowy Bazarow, niewątpliwą sympatią (wbrew opinii Pisariewa), choć nie utożsamiał się z ich ideałami i wzorcami zachowań. Dostrzeżone przez autora *Ojców i dzieci* jednostkowe, nihilistyczne posta-

⁸ Od nazwiska Pisariewa wyprowadza się tzw. *nihilizm pisariewski*, opierający się na amoralistycznym indywidualizmie, na indywidualizmie utylitarystycznym i antytradycjonalizmie (Augustyn 2011: 94).

wy były w istocie wyrazem szerszego zjawiska społeczno-kulturowego, które Pisariew określił mianem „bazarowszczyzny”.

Brzozowski darzył szacunkiem i uznaniem pokolenie rosyjskich „zbędnych ludzi” ukształtowanych ideowo i intelektualnie w czasach rządów Mikołaja I (Koprowski 2008: 167–178), którego jednym z czołowych reprezentantów był Turgieniew. Wypracowało ono, zdaniem polskiego pisarza, podstawy rozumienia rzeczywistości wpisując się w etos inteligencji jako „sumienia społecznego”. W przypadku tej generacji

[...] rozum wychowywał [...] sam siebie, aby być dojrzałym, w momencie gdy ukaże się możliwość działania (Brzozowski 2007: 152).

Na początku lat sześćdziesiątych XIX wieku „zbędni” inteligenci musieli jednak przyjąć do wiadomości fakt narodzin nowych, światopoglądowo obcych im postaw, reprezentowanych przez młodych rosyjskich ludzi czynu. Ci ostatni, dla działalności których swoistym punktem wyjścia był casus Bazarowa, stali – zdaniem Brzozowskiego – na stanowisku, że nie liberalne reformy polityczne, preferowane przez Turgieniewa i jego szlacheckich rówieśników, lecz wykrystalizowanie się – poprzez pracę – świadomości i podmiotowości w niższych warstwach społecznych jest skutecznym środkiem walki o zmianę oblicza Rosji.

Czy wy wiecie – czytamy w *Plomieniach* – co to jest Rosja? Czy wy wiecie, że tu człowiek nie ma żadnego znaczenia, myśl żadnego znaczenia. Że my wszyscy jesteśmy [...] niewolnicy. [...] Nam nie wolno myśleć. [...] A wy wiecie, ile tysięcy ludzi umiera z głodu? [...] ilu zatłuczono pałkami za Mikołaja? [...] ilu zamurowano w Szlisselburgu? (Brzozowski 1956: 106).

Rosyjscy rewolucjoniści nie wyrażają, zdaniem Brzozowskiego, zgody na owo zło, na skrzywdzenie, zniewolenie, ubezwłasnowolnienie „rosyjskiej duszy”. Ich bunt przeciwko istniejącej, realnej rzeczywistości wyrastał z podłoża etycznego, z przeświadczenia, iż trzeba iść za głosem sumień. Te ostatnie nie dawały radykalnym działaczom spokoju w sytuacji, kiedy car przelewał krew ludu i go gubił. Potrzebna była siła, która stałaby się przeciwwagą dla carskiego władztwa. I taką właśnie siłą zamierzali się stać rewolucjoniści skupieni w Narodnej Woli⁹, jednoczący się z ludem i będący jego specyficznym głosem.

Młodzi buntownicy, podkreślający, iż zabicie cara to moralna konieczność, zostali przedstawieni w *Plomieniach* jako piękni ludzie, przypominający bogów, wierzący w moc rewolucyjnego słowa i jego wielki wpływ na ludzi.

Pracom rewolucjonistów początkujących może – w przekonaniu Brzozowskiego – zbywać na wiedzy, na doświadczeniu, na zwartości w rozumowaniu i argumentacji. Posiadają natomiast pewną im tylko właściwą świeżość wiary. [...] Na dzień serca młody rewolucjonista wierzy, że każde słowo przez niego napisane i wydrukowane w potajemnej gazecie stanie się natychmiast ciałem i krwią. [...] On sam drży z niecierpliwego męstwa, gniewu, radości, wyzywającej niebez-

⁹ Wola Ludu (ros. Народная воля) – organizacja rewolucjonistów rosyjskich, powstała koło Lipiecka nad Woroneżem we wrześniu 1879 roku w wyniku rozłamu organizacji Ziemia i Wola. W języku rosyjskim słowo *воля* oznacza zarówno ‘wolę’, jak i ‘całkowitą wolność’, dlatego niektórzy badacze tłumaczą nazwę organizacji także jako Wolność Ludu. Richard Pipes zaznacza jednak, iż „współczesne świadectwa dowodzą, że nazwa organizacji miała wyrażać ideę woli ludu” (Pipes 2011: 142).

pieczeństwa, gdy pisze. I przejęcie to udziela się jego słowom, poprzez słowa do zaraża czytelnika (Brzozowski 1956: 107–108).

Partykularnym więziom, charakterystycznym dla starej, zniewolonej, martwej już w istocie Rosji rewolucjoniści przeciwstawiali wizję nowego królestwa (Jeruzalem) prawdy, swobody i pracy¹⁰, zaś kierunkom postępowania opartym na ucisku i przemocy, zalecającym przyjmowanie z pokorą cierpienia – nieskrępowaną wolność jednostkowego umysłu. Tego rodzaju postawa była bliska również Brzozowskiemu-Polakowi. Zakorzenionemu na gruncie polskim w drugiej połowie XIX wieku szlacheckiemu tradycjonalizmowi, z jego kulturowym izolacjonizmem i partykularnym sentymentalizmem, przeciwstawiał on uniwersalny, ewolucjonistyczny wizerunek świata. Nie dokonał, co warto podkreślić, mitologizacji Kresów w ogólności ani swego rodzinnego Podola w szczególności. Dwór szlachecki nie był dlań ostoją konstruktywnej, nowoczesnej polskości, uwzględniającej fakt, iż „z dnia na dzień wyrasta naokoło nas nowe” (Brzozowski 1956: 80). Myśliciel nie przypisał mu żadnej misji cywilizacyjnej, odsłaniając jego negatywny, destrukcyjny charakter.

Statyści z dworków wiejskich i pałaców, porujnowani obywatele i magnaci [...] wierzyli – wskazał Brzozowski – że bronią [...] jakichś zasad, dochowują im wiary. Nie wątpili o wyższości swojej i swego środowiska, zadawało im się, że panują nad życiem (Brzozowski 1956: 79).

W istocie jednak ich świat, czy raczej światek, jawił się jako martwa, pogrążona w stagnacji przestrzeń, w obrębie której „niedostrzegalnie, codziennie, spokojnie, z łagodnym uśmiechem na ustach i gołębią słodyczą w sercu mordowano dusze i umysły” (Brzozowski 1956: 79), kontestowano poglądy i idee stojące w sprzeczności z tym, iż „siłą naszą są nasze zasady” (Brzozowski 1956: 79).

Właściwa owemu tradycjonalizmowi redukcja wszelkich zagadnień do tożsamości narodowej, a tożsamości narodowej do interesów rodziny nie zyskała na kartach *Płomieni* akceptacji. Z kolei idei lekceważonej nauki, w przestrzeni rzeczonych „dworków wiejskich i pałaców” sprowadzonej do jakiegoś odkształconego, płaskiego obrazka¹¹, Brzozowski przeciwstawił myśl demaskującą tę partykularną ograniczoność, wskazując zarazem, iż pod sztandarem nauki i sfery idei mogą się jednoczyć – i się jednoczą – różni ludzie, w tym rosyjscy rewolucjoniści. Myśl tych ostatnich, czerpiących z dorobku nauki w imię pragnienia przeobrażenia „świata krwi i krzywdy”, zaczynała „nagle świecić jasnym, równym światłem” i wówczas można było dostrzec ich „wielkie wyrobienie moralne i umysłowe” (Brzozowski 1956: 113–114).

Na kartach *Płomieni* pojawiają się symptomy będące w odniesieniu do środowiska Polaków zapowiedzią rozpadu tradycyjnej struktury poznawczej i – w konsekwencji – rozpadu całego dotychczasowego wzoru kultury. „Życie” za sprawą osób młodych co-

¹⁰ Dla reprezentantów martwej, rządowo-wojskowej Rosji młodzi rosyjscy rewolucjoniści byli – jak podkreślił Brzozowski w napisanym w 1906 roku dramacie *Z dymem pożarów* – ludźmi „nazbyt poważnymi, nazbyt smutnymi [...] ascetami [...] mnichami”, żywiącymi „wprost nienawiść Życia, światła, blasku słońca, Wesołości” (cyt. za Mikiciuk 2014: 64).

¹¹ „Pasjansowy mędrzec lub nudzący się pomiędzy jedną a drugą partyjką, jedną a drugą budą jarmarczną męczennik narodowy z uśmiechem pobłażliwym przyglądał się, gdy syn jego wstawał z głową rozpaloną od dzieł Darwina” (Brzozowski 1956: 80).

raz częściej było konfrontowane z intelektem, zaś normy postępowania, sposób bycia – z ideami propagowanymi przez literaturę rosyjską. Polski dom nie tylko zetknął się z mową dorosłych ludzi, ale i zaczął pod jej wpływem powoli ewoluować. W przypadku powieściowego Kaniowskiego (i również samego Brzozowskiego) wykrystalizowały się możliwości umysłowej emancypacji od tradycyjnego, dosyć zdegenerowanego wzoru rodzimej kultury. Dzięki temu mogło nastąpić – i nastąpiło – jego „naturalne”, bezkonfliktowe wejście w „świat rosyjski”. Ów proces miał wymiar uniwersalistyczny.

Warto zaznaczyć, że nie tylko *Płomienie*, lecz cała myśl Brzozowskiego ma aspekt uniwersalistyczny. Myśliciel tworząc własne koncepcje, na przykład narodu czy osobowości, nigdy nie czynił tego w ten sposób, by przeciwstawić naród ludzkości, jednostkową osobowość – wspólnocie społecznej (Cywiński 1971: 48–61; Werner 1966: 55–72). Istotne jest też to, iż według jego teorii egzystencji gatunku ludzkiego jako egzystencji twórczej, ostatecznym sprawdzianem owej „twórczości” są skutki, jakie człowiek powoduje w przyrodzie.

Życie świata biegnie tak, jakby nie było człowieka. Więc człowiek walczy: zmusza materię, aby służyła jemu (Brzozowski 1956: 311).

Uniwersalistyczno-praktyczna umysłowość Brzozowskiego sytuowała się nie tylko w opozycji do tradycyjnego, naznaczonego sentymentalizmem partykularyzmu, lecz również partycypowała w zasadniczym dążeniu ludzkości – w poznaniu i okiełznaniu przyrody w takim stopniu, by człowiek „miał w myśli wszystko i [...] mógł stworzyć. Tworzyć swój świat” (Brzozowski 1956: 416). (O tym zob. Adamkiewicz 2014).

Specyficzna postawa i umysłowość Stanisława Brzozowskiego, znajdujące odzwierciedlenie w *Płomieniach*, stanowiły podstawę, warunek wstępny jego wejścia w „świat rosyjski”. Wydaje się, że niespełnienie tego warunku mogłoby oznaczać nawet swoiste zamknięcie tego ostatniego przed polskim twórcą. Nie utożsamiał się on z Rosją carską, przedstawioną w powieści jako martwa struktura, będąca zaprzeczeniem człowieczeństwa, synonimem przemocy i gwałtu. Bliższa była mu, bez wątpienia, Rosja rewolucjonistów, dążących do przywrócenia na drodze radykalnych działań swobody i sprawiedliwości, a przy tym czerpiących ze skarbcza europejskiej wiedzy i idei. To właśnie z tą Rosją poczuł się związany ideowo i – przynajmniej w jakiejś mierze – poprzez nią i w jej kontekście identyfikował się z realnym „tu i teraz”. Zarówno dla młodych Rosjan-orędowników zmian i przeobrażeń, jak i dla polskiego autora ważnym punktem odniesienia była literatura rosyjska, zwłaszcza *Ojcowie i dzieci* Iwana Turgieniewa. O ile jednak ci pierwsi potraktowali to dzieło i „zasady” życia jego głównego bohatera Bazarowa jako literacki opis pierwszego, początkowego etapu ich działalności, o tyle Brzozowskiemu powieść ta umożliwiła pierwsze dorosłe wejście w rzeczywistość ideowo-mentalną epoki, w jakiej żył. Wiele wskazuje na to, że z punktu widzenia rozwoju intelektualno-duchowego autora *Płomieni* wybór przewodnika w postaci literatury rosyjskiej drugiej połowy XIX wieku to bardzo dobre rozwiązanie. Literatura ta jawiła się wszakże jako mowa dorosłych ludzi.

Bibliografia/ References

- Adamkiewicz, M. (2014). Stanisława Brzozowskiego koncepcja pracy. *Studia z Filozofii Polskiej*, 9: 39–57.
- Augustyn, L. (2011). Od niemocy do nadmocy. Diagnoza nihilizmu rosyjskiego. *Kronos*, 1: 89–101.
- Bieder, H. (1973). Stanisław Brzozowski jako krytyk literatury rosyjskiej. *Pamiętnik Literacki*, 64 (2): 117–129.
- Borowy, W. (1936). Powieść o dorastaniu. *Pion*, 44: 1–2.
- Brzozowski, S. (2007). *Głosy wśród nocy. Studia nad przesileniem romantycznym kultury europejskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Brzozowski, S. (1990). *Idee. Wstęp do filozofii dojrzałości dziejowej*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Brzozowski, S. (1937). *Legenda Młodej Polski. Studia o strukturze duszy kulturalnej*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Literackiego.
- Brzozowski, S. (2000). *Pamiętnik*. Fragmentami listów autora i objaśnieniami uzupełnił O. Ortwin. Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik.
- Brzozowski, S. (1956). *Plomienie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Buckle, H.T. (1873). *Historia cywilizacji w Anglii*. T. 1. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Bylica, P. (2012). Darwinizm i koncepcja wieloświata a religijne wyjaśnienie racjonalnego porządku i poznawalności przyrody. *Zagadnienia Naukoznawstwa*, 3 (193): 185–204.
- Chaberek, M. (2022). O pochodzeniu teorii ewolucji. *Teologia i Człowiek*, 57: 27–48.
- Cywiński, B. (1972). Narodowe i ludzkie w myśli Brzozowskiego. *Więź*, 4: 48–61.
- Cywiński, B. (2010). *Rodowody niepokornych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dobrowolski, A. B. (1958). *Mój życiorys naukowy*. Wstęp J. Dembowskiego Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo.
- Grabski, A.F. (2002). *Spór o prawa dziejowe: kontrowersje wokół Henry'ego Thomasa Buckle'a w Polsce w dobie pozytywizmu*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Gruchała, W. (2008). Są solą ziemi. O „Książce o starej kobiecie” Brzozowskiego. *Dekada Literacka*, 4: 28–31.
- Jazukiewicz-Oselkowska, L. (1980). *Fiodor Dostojewski w twórczości Stanisława Brzozowskiego i Stefana Żeromskiego. Studium porównawcze*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kądziała, J. (1965). O genezie „Syzyfowych prac”. *Pamiętnik Literacki*, 56 (1): 1–41.
- Konstańczak, S. (2014). Pomiędzy filozofią a literaturą – twórcze dylematy Stanisława Brzozowskiego. *Studia z Filozofii Polskiej*, 9: 9–38.
- Koprowski, P. (2009). *Pozytywista, ale jaki? Światopogląd Iwana Turgieniewa w latach 1848–1883*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Koprowski, P. (2023). Stanisław Brzozowski i Fiodor Dostojewski. O fascynacji polskiego filozofa twórcą rosyjskim. *Studia Rossica Gedanensia*, 10: 48–58.
- Koprowski, P. (2008). *W kręgu romantyzmu. Kształtowanie się struktur światopoglądowych Iwana Turgieniewa*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Malec, G. (2012). Teologiczne dylematy Karola Darwina. *Roczniki Filozoficzne*, 40 (1): 67–85.
- Mencwel, A. (2009). *Rodzinna Europa po raz pierwszy*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Praca Naukowych „Universitas”.
- Mencwel, A. (2014). *Stanisław Brzozowski Postawa krytyczna. Wiek XX*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Mikiciuk, E. (2014). Rosja w nieopublikowanym dramacie Stanisława Brzozowskiego *Z dymem pozorów*. *Slavia Orientalis*, 63 (1): 63–77.

- Miłosz, C. (2011). *Człowiek wśród skorpionów. Studium o Stanisławie Brzozowskim*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Nałkowski, W. (1908). W sprawie Stanisława Brzozowskiego. *Społeczeństwo*, 21: 289.
- Pigoń, S. (1964). *Miłe życia drobiazgi*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Pipes, R. (2011). *Zamachowcy i zdrajcy. Z dziejów terroru w carskiej Rosji*. Warszawa: Wydawnictwo Magnum.
- Pisariew, D. (2011). Bazarow. O powieści Turgeniewa „Ojcowie i dzieci”. Przeł. J. Zychowicz. *Kronos*, 1: 76–87.
- Rosiak, R. (1961). Stanisław Brzozowski w oczach Waława Nałkowskiego. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F. Nauki Filozoficzne i Humanistyczne*, 16: 93–125.
- Suchodolski, B. (1974). *Brzozowski dziś*. W: Walicki, A., Zimand, R. (Red.). *Wokół myśli Stanisława Brzozowskiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 99–126.
- Turgeniew, I. (1981). *Dzieła wybrane*. T. 2. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Walicki, A. (1973). *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od Oświecenia do marksizmu*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Walicki, A. (2011). *Stanisław Brzozowski – drogi myśli*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Praca Naukowych „Universitas”.
- Wasiewicz, J. (2010). *Oblicza nicości. Z dziejów nihilizmu europejskiego w XIX wieku*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Werner, A. (1966). Ja i Naród, czyli Stanisława Brzozowskiego antynomie wolności. *Twórczość*, 6: 55–72.
- Żeromski, S. (1973). *Szyfowe prace*. Warszawa: Czytelnik.

Competing interests: The author declares that he has no competing interests.